

Sygn. akt I CSK 404/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa "M." Biura Podróży Spółki z o.o.

w W.

przeciwko W. Spółce z o.o. w W., następcy prawnemu "W. Spółki z o.o. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 20 marca 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 lipca 2012 r.,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania  
i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5 400 (pięć  
tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Wprawdzie skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, niemniej nie występują te przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08 i z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie wniesionej skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na tę przesłankę nie przedstawia takiej argumentacji.

Skarżący wskazał, że wykładnia art. 492 k.p.c. budzi wątpliwości, tj. czy przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 395 § 1 k.c., czy też w stosunku do art. 491 k.c. Tymczasem relacja pomiędzy tymi unormowaniami nie wywołuje kontrowersji w judykaturze i w tej materii nie budzi zastrzeżeń wywód Sądu Apelacyjnego.

Określone przepisem art. 491 k.c. ustawowe prawo wierzyciela do odstąpienia od umowy wzajemnej, jeżeli dłużnik dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania, stanowi jego uprawnienie kształtujące, czyli kompetencję do spowodowania wygaśnięcia zobowiązania przez złożenie jednostronnego oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 323/07, LEX nr 453089).

Prawo odstąpienia unormowane w tym przepisie nie jest rodzajem umownego prawa odstąpienia, o którym mowa w art. 395 § 1 k.c. Zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia nie wpływa na uprawnienia kontrahentów do odstąpienia od umowy przyznane im mocą ustawy (np. art. 491 i 493 k.c.), a jednocześnie te unormowania nie mają zastosowania do umownego prawa odstąpienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 279/97, LEX nr 315347).

Uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej bez wyznaczenia dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia, a zatem bez swoistego "ostrzeżenia" dłużnika, dopuszczalne jest tylko w ściśle określonych w art. 492 k.c. przypadkach. W związku z tym stanowi on wyjątek od zasady ogólnej wyrażonej w art. 491 k.c. i należy go wyklądać wąsko, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendae*. Uprawienie to przysługuje więc jedynie w przypadku zwłoki dłużnika, a nie w przypadku innego opóźnienia w wykonaniu zobowiązania, oraz tylko, jeśli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym.

Źródłem prawa do odstąpienia od umowy jest przepis ustawy (art. 491 k.c.). Umowa stron w tym wypadku odnosi się tylko do jednej z przesłanek wykonania tego prawa (wyznaczenia dłużnikowi dodatkowego terminu na wykonanie

zobowiązania) i zwalnia wierzyciela z tej czynności, jeżeli strony mocą swej decyzji nadały świadczeniu dłużnika charakter terminowy. Zawarte w art. 492 k.c. wyrażenie "termin ściśle określony" nie zostało zdefiniowane, niemniej zawarta w tym przepisie klauzula *lex commissoria* należy do unormowań znanych już w prawie rzymskim. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin ten oznacza ściśle określony moment np. spełnienia świadczenia, albo pewien okres mierzony jednostką czasu np. określony liczbą dni tygodni itp.). Znaczenie terminu nie kończy się na abstrakcyjnym określeniu czasu, gdyż następuje w celu oznaczenia chwili powstania lub ustania skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 r., IV CSK 67/10, LEX nr 621351). W § 4 ust. 1 pkt b umowy stron termin wykonania zobowiązania przez pozwaną został określony jako ściśle określony moment, natomiast w § 16 ust. 1 pkt d tej czynności prawnej jako okres mierzony jednostką czasu.

Skarżący nie wskazał, aby w zakresie powołanych przepisów istniała rozbieżność w orzecznictwie sądowym. Tymczasem jak już wynika z poczynionych na wstępie uwag, odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wskazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane).

Skarga kasacyjna nie jest też oczywiście uzasadniona, gdyż zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa w kwalifikowany sposób. W takiej sytuacji w uzasadnieniu wniosku należy zawrzeć wywód prawny wskazujący w czym wyraża się ta "oczywistość" i przedstawić argumenty wykazujące, iż rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący upatruje oczywistej zasadności skargi w oddaleniu przez sąd pierwszej instancji jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność sporządzenia wyceny prac na podstawie sporządzonej przez obie strony inwentaryzacji wykonanych robót budowlanych. Tymczasem Sądy *meriti* trafnie podniosły, że skarżąca nie kwestionowała przyjętych w rozliczeniu danych

w powiązaniu z ustaleniami protokołu inwentaryzacji, który został sporządzony zgodnie z procedurą przewidzianą w umowie. Wyliczenie zatem świadczenia nastąpiło na podstawie jej postanowienia.

Oczywistą obrazę prawa nie można utożsamiać nawet z rażącym jego naruszeniem. Nie nastąpiło rażące naruszenie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. ze względu na oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego postanowieniem z dnia 29 września 2011 r. Już tylko sama wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia wskazywała na to, że w oświadczeniu z dnia 5 stycznia 2007 r. powódka odstąpiła tylko od tej części umowy, która nie została wykonana, tj. co do prac niezrealizowanych przez pozwaną do dnia odstąpienia. Poza tym, pozwana będąc stroną umowy знаła treść postanowienia zawartego w jej § 17, który wprost przewidywał, że w oświadczeniu o odstąpieniu korzystający z tego uprawnienia powinien podać termin rozpoczęcia komisyjnego odbioru dotychczas wykonanych robót; zakończenie komisyjnego odbioru dotychczas wykonanych robót stwierdza się protokołem, który będzie stanowił podstawę rozliczeń za wykonane roboty. Z tych względów pozwana wniosek ten winna rzeczywiście zawrzeć w odpowiedzi na pozew i nie wykazała jakoby potrzeba jego zgłoszenia powstała później.

Przed wszystkim jednak zauważyć należy, że podstawę zasądzenia kwoty 3 184 998,67 zł, stanowiło ustalenie, że powódka zapłaciła zaliczki w kwocie 4 913 746,07 zł, z których pozwana rozliczyła się tylko na kwotę 1 728 747,40 zł. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającej poza indywidualny interes skarżącego, a takich brak w rozpoznawanej sprawie.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

jw